KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 12 grudnia. roku 1834.
Przedpłata kwartalna złp. 5.

PIĄTEK.

Nr 61.

Pismo to wychodzi codziennie przedpoł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

Francya. Wypadki tak dalece zmieniły położenie ministerjum od ostatniego adresu do króla izby deputowanych, że niektórzy członkowie gabinetu uważali za rzecz nieodzownie potrzebną aby król nową mową zagaił posiedzenie izby. Z tego dowodu żwawe sprzeczki powstały w gabinecie ministeryalnym, który się rozdwoił na dwa stronnictwa; biegała nawet wieść o nowéj dymissyi ministrów. Oczekiwano przybycia p. Humann: przybył nareszcie i oświadczył się przeciw mówie. P. Thiers, p. Guizot i Duchatel byli pobici na tym punkcie, lecz się nie oddalą, bo pragną się mierzyć z tiers-parti. Dwa projekta mają być przedstawione na piérwszem izb posiedzeniu, jeden żądający miliona fran. na koszta processu więźniów politycznych a drugi tyczący się udzielenia pomocy miastu Lyon, która mu była dawniej odmowiona. Proces więźniów politycznych bardzo opieszale postępuje dla słabości parów, gdyż ich wiek średni jest 62 lat. Z śledztwa okazuje się że więźnie mieli związki rozgałęzione a ich początek powstał w towarzystwie wolnych mularzy. Z powodu tajenia przez parów ważnych przyczyn, jak mówią z rostropności, jeden z więźniów Marrast zaniosł prośbę do prezesa sądu w tych słowach: „Jeżli w raporcie kommissyi wszystko jest prawdą, żaden z więźniów niezaprzeczy czynów, jeśli zaś obejmuje doniesienia niepewne lub fałszywe, wszyscy pragniemy je sprostować." Od upadku Whigów, stosunki z dworami zagranicznemi przybrały charakter największéj niepewności: król miewa częste narady z p. Rigny mini: spraw zagranicznych. X. Talleyrand ciągle odmawia przyjęcia poselstwa do Anglii: lecz mówią iż się da nakłonić, skoro ministeryum angielskie ostatecznie, nie tymczasowo jak dotąd, ustanowione będzie. P. Rossi nowo mianowany professorem prawa konstytucyjnego, p Guizot chciał swój kurs rozpocząć: mnostwo młodzieży niemającéj biletów pozwalających było tak wielkie, iż uczniowie prawa nie mogli wejśdź do sali: z tego powodu wszczęło się zamięszanie i p. Rossi był zmuszony odłożyć na inny dzień rozpoczęcie kursu,— Izba handlowa w Marsylii odebrała urzędową wiadomość, iż Tripolitanie odmowili swego posłuszeństwa W. Porcie i ta ogłosiła brzegi Tripolis w stanie wojny i wysłała kilka okrętów wojennych. Przerwanie wszelkiéj kommunikacyi i blokus uznali wszyscy zagraniczni konsulowie prócz jednego. Ten wypadek mający miejsce w obliczu Baszy Egiptu, który wziął jawnie pod swą protekcyą rokoszana wyklętego przez dywan Porty, do-

wodzi chęć niezłomną sułtana w utrzymaniu swéj powagi przeciw oporowi potężnego lennika.

Anglia. *Spektator* uważa obecne położenie rządu jako nadzwyczajne i tak się wyraża. "Lord Melbourne i jego koledzy byli oddaleni bez żadnej ceremonii i nieprzeczuwając postanowienia królewskiego. X. Welington odebrał polecenie natychmiast utworzenia ministeryum tymczasowego do powrotu z Włoch sir Roberta Peel uważanego za głowę Torysów.— Po długiej niepewności taki jest skład rządu tymczasowego: Lord skarbu X Welington: kanclerz pieczęci nikt: lord kanclerz lord Lyndhurst: prezes rady margrabia Landsdowne,— lord pieczęci prywatnéj hr. Mulgrave: minister spraw wewnętrznych X. Welington. Minister spraw zagranicznych X. Welington. Minist. marynarki lord Auckland; osad X. Welington. Płatnik jeneralny wojska X. Welington. Ministrem wojny Ellice ale wziął dymissyę. Podług tego X. Wellington ma w swoich ręku 4 wydziały najważniejsze, i dotąd ma właściwie tylko jednego kolegę lorda Lyndhurst: marynarkę, naczelnictwo kontroli, poczt, pieczęci prywatnéj piastują przeciwnicy xięcia, którzy wiedzą iż będą oddaleni, skoro się znajdą zastępcy. Niepodobna by taki stan rzeczy długo mógł potrwać bez złych skutków. Już na wszystkich punktach daje się spostrzegać wielka niespokojność w umysłach.— Anglia, Irlandya i Szkocya są jednomyślnie w tym względzie. O'Conell w Dublinie na uczcie mu wyprawionej, oświadczył się z opozycyą zupełną przeciw Torysom." — Deputowani miasta Londynu przesłali adress do swych wyborców, w którym ubolewają na zmianę ministrów i na zamiar rozwiązania parlamentu. Przytaczamy ustęp z tego adressu: "Jakkolwiek odmienne są zdania o rozwiązaném ministeryum; my niewahamy się oświadczyć jednozgodnie iż świeże mianowanie ministrów jest zmianą na złe, zmianą fatalną ze względu na reformę spokojną i skuteczną i pociągającą za sobą możność niebezpieczeństw tak wielkich iż nasza wyobraźnia nieośmiela się ich uprzedzać." W końcu zachęcają wyborców do spokojności i wytrwania w walce przeciw nieprzyjaciołom dobra powszechnego.— W Edymburgu odbyło się liczne posiedzenie reformistów na którem prezydował lord Profoss. Jamerson najzdolniejszy z Radykalistów miał mowę energiczną w któréj do zgody zachęcał. Na przodzie rusztowania był przylepiony ogromny papier z napisem: *Niepotrzebujemy ani dumy Torysów, ani kuglarstwa Wihgów, ale żądamy przyzwoitego zastępstwa narodu, bez którego ani sprawiedliwość, ani pokój w kraju ostać się niemogą.* W końcu uchwalono adress do króla.— W Birmingham było podobneż zgromadzenie, na którem uchwalono protestacyą przeciw Wellingtonowi skreślając w niéj jego dawniejsze życie i wyrzucając mu nieprzyjaźń dla reformy: a w końcu oświadczają podpisani iż wszelkich użyją środków które im tylko prawo i konstytucya podają do usunięcia X. Welingtona. — Rada municypalna podała znowu adress do króla, po-

dobnież uczynili Torysowie. Zewsząd każdego dnia nadchodzą podobne adressy żądające zmiany ministeryalnéj. — W czasie przechadzki króla z Wellingtonem zbiegł się liczny tłum osób i z pośród niego dały się słyszeć ucinki obrażające króla i księcia. W Londynie w parafii Maryleborne odbyło się zgromadzenie kościelne dla naradzenia się, czyby niebyło stosownie w obecnym stanie rzeczy zasięgnąć zdania wszystkich właścicieli domów. Nazajutrz rano znaleziono bardzo wiele karteczek po przylepianych na wszystkich narożnikach ulic z napisem: Zapobiegajcie znowu, biegnijcie po złoto!" Sciąga się to do dawniejszego środka, którym oddaleniu Greja i utworzeniu ministeryum Wellingtońskiego zapobieżono, tymsposobem iż w chwili gdy bil reformy był w niebezpieczeństwie, lud cisnął się tłumnie do banku i kass oszczędności dla zmieniania papierów na złoto. — W Manchester i Liverpol obiegały petycye do magistratu, aby go skłonić do zwołania ludu, w ostatniem mieście wypchnięto za drzwi Torysów na prywatném poprzedniem posiedzeniu w celu naradzenia się nad interesem publicznym. —

Portugalia. Korweta wojenna, „Dom Joao" miała otrzymać rozkaz udania się na morze środziemne. Rząd bowiem zwraca uwagę na zgromadzenie się Miguelistów w Genui, a gdy Anglia i Francya nieskłonią dworu Turyńskiego do odjęcia opieki tym wichrzycielom, w ówczas wspomniona eskadra uda się do niniejszego miejsca, gdzie przebywają ci burzyciele spokojności. Izby uchwaliły jednomyślnie przesłanie adresu z podziękowaniem admirałowi Napier, Xię. Terceira i jenerałowi Saldanha za przysługi w ostatniéj wojnie o niepodległość. Budżet na rok 1835 wynosi 120,000,000 złp.

Hiszpania. Jenerał Mina podzielił wojsko swoje na 3 korpusy: pierwszy zostaje pod rozkazemi jen. Lorenzo, który odebrał polecenie zwalczenia powstańców pod bezpośredniem dowodztwem jen. Zumalcarreguj. Ciekawy jest wypadek walki między dwiema zdatnymi wodzami. Iriarte wspólnie z Orą ma działać przeciw Don Karlosowi. Inny jenerał będzie strzegł brzegów rzeki Ebro, sam Mina naczele 10,000 wojska uorganizowanego w Pampelunie, uda się na te punkta, gdzie jego obecność będzie potrzebną.

Pierwszym skutkiem tych rozporządzeń będzie przerwanie kommunikacyi między korpusami rokoszan. Pod Estellą przyszło już do potyczki między Lorenzem i Zumalacarreguy, ale skutek dotąd niewiadomy. W Bajonie odebrano wiadomość urzędową, że cała Junta karolistowska w Nawarze, dostała się w niewolę. 19 osób jużto głównych członków, już podwładnych urzędników, wpadło w ręce wojska któremu Oraa przywodzi. Napaść tak zręcznie wykonano iż prezes Junty spokojnie mszę odprawiał, gdy go porwano. Z inkwizycyi Rodilą byłego dowódzcy wojsk królowej, okazuje się iż miał porozumienie z karolistami, z tego powodu zamiast się bić spacerował tylko, a w końcu myslał zabrać kassę i ujechać,

Szwecya. W wielkiéj sali bibliotecznéj umieszczono posąg bronzowy Karóla XII w postawie przypominającéj tę chwilę, gdy ranny kulą w piersi, umiéra. Ten posąg wyrobiony został w Paryżu. Na piedestale są słowa: Paryż 1827 r. D. Z. E. H. — Wieść się rozbiegła, iż w razie gdyby komitet stanu ogłosił się przeciw nadzwyczajnym wydatkom, sejm będzie rozwiązany i nakazane nowe wybory.

Egipt. Jeden podróżny naoczny świadek tak opisuje zdobycie Jerozolimy w Lipcu b. r. przez zbuntowanych Arabów. Gdy Arabowie weszli do miasta wszyscy chrześcianie schronili się do klasztorów. Przez 10 dni miasto było łupem swawoli i okrucieństwa zdobywców: był to widok przerażnjący! Żydzi pozbawieni przytułku szczególniéj ucierpieli. Ich domy zburzono, żony i córki stały się ofiarą brutalstwa: serce się oburza na tyle srogości. Nadzieja może okupu kazała im szanować klasztory: na domiar nieszczęścia gwałtowne trzęsienie ziemi pochłonęło wiele domów wraz z ludzmi: w Betleem klasztor się zapadł w raz z nieszczęśliwemi, którzy się schronili do niego. Przez 6 dni trwało trzęsienie ziemi. Pasza na wiadomość o tém przybiegł na ratunek z 5000 ludzi. Przeszło 30,000 wieśniaków arabskich broniło mu przystępu z murów i wszelkie usiłowania jego żołnierzy były długo daremne. gdyż wieśniacy ogromne massy kamieni i innych pocisków rzucali na nich. Na reszcie po niesłychanem wytężeniu wszedł Pasza do miasta jak drugi Tytus nic prócz gruzów nieznalazłszy. *G. B.*

W Galicyi handlowe miasto Brody, przez długi czas dziedziczne Potockich, niegdyś darowane było od Stanisława Koniecpolskiego Maryi Kazimirze, małżonce króla Jana III w następny sposób: Gdy zawakowała kasztelania krakowska, królowa zawsze rada rozdawać urzędy, o co ją Załuski i inni historycy obwiniają, przystąpiła do Koniecpolskiego, będącego wówczas na zamku Żołkiewskim i ująwszy go za długą brodę, rzekła niby żartując: "Daj Stasiu Brody, a będziesz panem krakowskim." Zrozumiał te wyrazy Koniecpolski, oddał Brody, a został kasztelanem krakowskim. —

Przybyli do Krakowa. Skibniewski Piotr ob. z Pol. — Wrobiewski Stefan ob. z Pol. — Zagierski Antoni ob. z Pol. — Gutowska Antonina ob. z Pol — Kryszkier Jan Kanty ob. z Pol. — Maciejewski Wojciech ob. z Pol. — Kmitowa Elżbieta ob. z Polski — Rogowski Nepomucen ob. z Pol. — Hoffmann Gotthard z Galicyi. —

Opuścili Kraków. Horowitz Salamon do Pruss. — Sauer Jan do Pruss. — Moszczynski do Pruss. — Viekers Alfred do Pruss.

Koncert P. Sokulskiego w Sobotę to jest dnia 13 b. m. Biletów dostać można w księgarni Friedleina.

W DRUKARNI JÓZEFA CZECHA, NAKŁADEM REDAKCYI.